



MANEWRY BERLINA

Prasę europejską obiegła wiadomość o rzekomym demarche ambasadora Anglii przeciwko wspólnej granicy polsko - węgierskiej, wiadomość podana po raz pierwszy przez radio niemieckie. Oficjalne zaprzeczenie położyło kres plotkom.

Całkowicie zdementowana została również informacja, że Jugoślawia podjęła w Berlinie i w Rzymie kroki przeciwko wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Coraz częściej mówi się i czyta o zainteresowaniu Berlina sprawą Rusi karpackiej, mówi się również o projekcie federalnej republiki Czesko - słowacko - karpatorskiej, jako o dziele Berlina.

Na Rusi przebywają już delegaci Ukraińskiego Instytutu Naukowego — wkrótce przybyć ma nieoficjalny szef instytutu sam Rosenberga.

Równocześnie prasa niemiecka na Śląsku Opolskim unisono wystąpiła z twierdzeniem, że obok 25 tys. (nie 17 tys. jak podaje statystyka czeska) Niemców na Śląsku Zaolzańskim mieszkają sami „Ślązakowcy” czujący „po niemiecku” i należący do „wielkiej rodziny niemieckiej”.

Berlin oficjalnie milczy w sprawie wspólnej granicy polsko - węgierskiej, a nieoficjalnie...? Nie wiemy.

To są fakty i przesłanki do niezmiernie ważnych dla nas wniosków. Gra dyplomatyczna zbyt lubi ciszę i tajemnicę, by można było tutaj wyłożyć expressis verbis to, co w tytule nazwaliśmy „manewrami Berlina”. Ale to nie uwalnia i opinii i kierownika naszej polityki zagranicznej od czujności i przedsięwzięcia właściwych kroków.

W chwili obecnej, gdy decydują się losy wspólnej granicy polsko - węgierskiej każdy manewr Berlina może być zbyt niebezpieczny, by można było go ignorować.

„Gazeta Polska” rzuca gromy na upartą opozycję

(J. W.) Pomimo chwilowego powrotu do zainteresowania polityką wewnętrzną sprawa wielkich zadań jakie stoją przed Polską wobec ostatnich zmian w Europie jest dziś zagadnieniem najżywiej obchodzonym naszych publicystów.

GRA SIE ROZPOCZĘŁA
P. Niedziałkowski w „Robotniku” pisze:

Bo zamiast „podziwiać samych

Chory z urojenia

Pan Zenon chorował, chorował chronicznie. A była to choroba uporczywa, nieustępliwa. Nie mógł jej dać rady żaden lekarz, nie udało się jej żadne lekarstwo. Bo też nie była to choroba zwykła — polipity bronchit, wyszukana astma, czy snobistyczny ścisłus — nie, była to mania przesładowca. Pana Zenona ścigała dzień i noc zmar... pechu.

Śmieli się z pana Zenona znajomi, perswadowali mu przyjaciele. On nie.

— Mnie już nic nie pomoże — mówił — mam pecha i kwita. Nie namawiajcie mnie, nic nie będzie. Jestem pewien, że pociąg, którym pojedzie wykołoi się, interes, do którego się wezmę — spłajtuję, jamnik, którego kupię — wścieknę się...

— Kiepski wariacie, przecież nie z tego wszystkiego nie wydarzyło ci się. Na posadzcie siedzisz jak siedziałeś, dom się nie zawalił, mieszkania ci nie okradziono — czego więc stęskasz? — rzucił drwiąco przyjaciel p. Zenona, zażywny Stefan K.

— Naiwny jesteś i krótkowzroczny mój drogi — odparł tonem podrażnionym p. Zenon. — Nic się nie zdarzyło dotychczas, ale zdarzyć się może i zdarzyć napewno, bo... albo się ma pecha, albo go się nie ma. I dlatego siedzę, jak na szpilkach, niczego się nie imam, bo niewiadomo gdzie i kiedy spadnie coś na głowę.

— Upadłeś na głowę, to fakt. Ale

Łuck, w październiku

Coraz częściej zdarzają się wypadki masowych ucieczek ludności z Sowietów. Są to przeważnie wieśniacy, mieszkańcy nadgranicznych wsi, którzy w popłochu opuszczają Sowiety, chroniąc się przed prześladowaniami na terytorium polskim.

Ostatnio przez granicę sowicko - polską przekradło się kilku dziesięciu chłopów, oddając się po stronie polskiej dobrowolnie w ręce straży granicznej.

BESTIALSKIE PRZEŚLADOWANIA

Opowiadają oni o strasznych prześladowaniach, jakie muszą znosić od dłuższego czasu. Prześladowania te nie tylko że nie słabną, lecz przeciwnie, potężnieją niemal z minuty na minutę. A przeprowadzane są w iście bolszewicki, zwierzęcy sposób.

W okolicach Zaskawia, po stronie sowieckiej, dokonano kilkanaście krwawych egzekucji w ciągu jednego dnia. Egzekucje te stały się początkiem łańcucha następujących po sobie nowych egzekucji i prześladowań. Kilkanaście wsi sowieckich, których mieszkańcy odmówili wydania zboża, zostało doszczętnie zniszczonych przez sowieckie samoloty wojenne. Ze wsi tych pozostały jedynie zgłiszcziska i nieopieczowane, popalone lub poszarpane trupy ich mieszkańców.

BORYSÓW

Najbardziej uciernała chyba wieś Borysów. Mieszkańcy tej wsi zaskoczeni we śnie, zostali otoczeni przez sowieckich katów, poczym w bestialski sposób wymordowani. Ginęli oni w nieludzkich męczarniach. Była to bowiem pokazowa egzekucja, urządzona dla postraszania okolicy.

Bestialskie wyrażanie zbrodni tak bardzo przestraszyły mieszkańców okolicy, już i tak przywyczajonych do podobnych wyczynów czerwonych zbrodniarzy, że niemal wszystkie

wać nie w imię „demokracji”,

ale w imię interesów Polski.

SŁOWACJA I RUŚ PODKARPACKA

Najbliższe dziś nas dotychczas zagadnieniem jest sprawa ostatecznego ustalenia granic Czechosłowacji. „Kurier Poznański” podkreśla konieczność odrębnego traktowania sprawy słowackiej i Rusi.

Już obiektywnie wzięwszy, jest naród słowacki ze swym poczuciem narodowym i długoletnim dążeniem do uzyskania niepodległości i samodzielności czymś zupełnie odmiennym od mieszaniny ludności Rusi Podkarpackiej, w większości swej nie posiadającej ani oblicza politycznego, ani w ogóle świadomości narodowej i stojącej na niskim poziomie cywilizacyjnym. Innym przeto językiem przemawia zasada sprawie dliwości narodowej w odniesieniu do Słowacji, a innym, gdy chodzi o Ruś Podkarpacką.

Subiektywnie zaś wzięwszy, interes narodu i państwa polskiego wymaga swobodnego rozwoju Słowaków i dobrych z nimi stosunków Polaków, polegających oczywiście na wzajemności, a ten sam interes narodu i państwa polskiego nie godzi się z powstaniem na obszarze Rusi Podkarpackiej zawiązku państwa ukraińskiego, narazie autonomicznego, sfederowanego z Czechami i Słowacją, a w przyszłości niezależnego od nich, a za to słuchającego komendy polityki niemieckiej. Co do tego nie może być dwóch zdań.

Gdybyśmy nie doceniali sprawy Słowacji, to niewątpliwie kwestia współpracy Polski z Jugosławią ceniłaby wysoko sentymenty słowackie, byłaby conajmniej poważnie utrudniona. A trzeba pamiętać, że Jugosławia w obecnej sytuacji ma dużą rolę do odegrania.

DASY „GAZETY POLSKIEJ”

„Gazeta Polska” rzuca gromy na opozycję za wycofanie się z wyborów. Ton „Gazety” jest

przystym bardzo totalny:

Bo same tylko manifestacje, dożynki, kwiaty, chorągwie i tzy rozczulenia nie wystarczą, nie wystarczą także frazesy i dasy. Trwałym wyrazem jednoci narodowej jest życie państwa, godna, ważna i zaszczytna forma udziału w tym życiu jest dla każdego obywatela odanie karty wyborczej.

Jednym słowem: „głosuj na Ozn, a o resztę niech cię głowa nie boli — kłopoty i zyski rządzenia wezmą na siebie ozonowi kandydaci”.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

Wobec tego, że dalsza zwyczajka może skłonić niektórych konsumentów do przerzucenia się na aluminium.

wsie opustoszały doszczętnie.

Ludność, kryjąc się w dnie po lasach, w nocy przedzierała się ku granicy polskiej, by wydostać się z bolszewickiego piekła.

CKM-MY PRZY PRACY W SOWIETACH

Zawsze na widok ukazujących

się na niebie samolotów, wie-

niacy w panicznym popłochu u-

ciekają, kryjąc się w lasach i

krzakach. Samoloty wówczas ob-

niają swój lot i lecąc tuż nad

ziemią obsypują uciekających

strzałami Karabinów maszyno-

wych, poczem całą wieś obrzuca-

ją bombami.

Widoki płonących wsi spotkać

można niemal codziennie, tak,

że kiedy natężenie prześladowań

osłabnie, mieszkańcy ze wzra-

stającą trwogą oczekują nowych

wyrażonych wyczynów. Po-

wodem tych szalonych, ze zwie-

rzającą zawziętością prowadzonych

prześladowań w okolicach Za-

skawia jest to, że mieszkańcy z

nędzy i głodu pochwalili zboże

nie chcąc go oddać państwu.

BOGACZ, W POLSCE PAROBK

Nadzwyczaj charakterystyczny

jest fakt, jaki miał miejsce w

jednej ze wsi polskich koło Łu-

cka. Oto do jednego z gospodar-

zy tamtejszych zgłosił się chłop

zbiegły z Sowietów, prosząc go o

przyjęcie do roboty jako parob-

ka, bez żadnego wynagrodzenia

a jedynie za życie i ubranie. Chłop

ten warunkami pracy jest

poprostu zachwycony. Sam

stwierdza, że tu w Polsce dużo

ma lepiej jako parobek niż w

Sowietach, gdzie był właścicie-

lem dużego kilkudziesięcio-mor-

gowego gospodarstwa wiejskie-

go. Tam trzeba było pracować

w pocie czoła, pod batem sowie-

ckich urzędników, by cały zarob-

ek oddać państwu, samemu zaś

„zdychać” z głodu i nędzy —

kochał swe opowiadanie sowie-

ckich chłop.

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski

St. Andrzejewski